

## SZEŚĆ ARGUMENTÓW ZA AMERYKAŃSKIM ATOMEM W POLSCE [KOMENTARZ]

---

Podczas dzisiejszego spotkania prezydenta Dudy i prezydenta Trumpa, Amerykanie mogą złożyć Polsce ofertę budowy elektrowni jądrowej. Oto sześć okoliczności, które sprzyjają tej inwestycji.

### **Powód 1 - Długi strategiczny dialog energetyczny Warszawa-Waszyngton**

*“All right, Mr. DeMille, I'm ready for my close-up”*

Intensywne polsko-amerykańskie rozmowy o atomie trwają już dwa lata. W tym czasie doszło do zawarcia szeregu porozumień, które podkreślają szczególne znaczenie USA wśród potencjalnych partnerów przy budowie elektrowni jądrowej nad Wisłą. W lipcu 2018 roku polskie Ministerstwo Energii rozpoczęło rozmowy z amerykańskim Departamentem Energii o współpracy w zakresie energetyki jądrowej. Niecałe dwa miesiące później delegacja ME poleciała do Waszyngtonu, gdzie spotkała się z przedstawicielami wielu amerykańskich departamentów oraz członkami Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Wkrótce po tych spotkaniach, list do premiera Morawieckiego napisał Rick Perry, Sekretarz Energii USA. Dokument zawierał szeroką propozycję współpracy w zakresie energetyki jądrowej. Już następnego dnia prezydent Andrzej Duda i prezydent Donald Trump podpisali deklarację, w której zapowiadano polsko-amerykańskie działania na rzecz zacieśniania współpracy m.in. na polu energetyki jądrowej. W listopadzie 2018 roku minister Krzysztof Tchórzewski oraz Rick Perry podpisali deklarację zawierającą wyszczególnienie energetyki jądrowej jako pola bliskiej współpracy polsko-amerykańskiej w zakresie bezpieczeństwa.

W listopadzie 2019 roku w Warszawie na Polsko-Amerykańskim Forum Przemysłu Jądrowego przemawiała ambasador Stanów Zjednoczonych Geogrette Mosbacher, która stwierdziła: „Dziś jestem tu, by powiedzieć wam, że <<US nuclear power is back>>. Głos zabrał wtedy także minister Piotr Naimski, który „odziedziczył” program jądrowy po szefie zlikwidowanego resortu energii Krzysztofie Tchórzewskim. „Włączenie energetyki jądrowej do naszego miksu energetycznego jest koniecznością, bo chcemy spełnić wymogi europejskiej polityki klimatycznej” – powiedział.

### **Powód 2 - Dobre relacje polsko-amerykańskie**

*„Here's looking at you, kid”*

Polska jest postrzegana jako jeden z najbliższych sojuszników USA w Europie. Utrzymywanie bliskich relacji ze Stanami Zjednoczonymi to jedna z niewielu kwestii będących ponadpartyjnym konsensusem nad Wisłą. Amerykanie są partnerami Polaków w kwestii bezpieczeństwa militarnego (bazy wojsk USA, zakupy sprzętu), energetycznego (dostawy LNG) czy cybernetycznego (inwestycje amerykańskich spółek pokroju Microsoftu). Polska jest wskazywana przez obecną administrację USA za wzór do naśladowania dla innych krajów NATO, gdyż przeznaczają odpowiednie kwoty na rozwój własnych sił zbrojnych. Od niedawna Polacy mogą też podróżować do Stanów Zjednoczonych bez wiz. Warszawa

jest też dla Waszyngtonu wartościowym sojusznikiem w relacjach politycznych i handlowych z Berlinem, Moskwą, Mińskiem czy Kijowem.

Tymczasem, atom zyskuje na znaczeniu jako narzędzie rozbudowy relacji strategicznych u państw sojuszniczych. Geopolityczne aspekty energetyki jądrowej dobrze opisywał raport Center for Strategic and International Studies. Jego autorzy również zwrócili uwagę na głębokie i mocne więzy, jakie tworzy energetyka jądrowa.

### **Powód 3 - Potrzeby energetyczne Polski**

*„May the Force be with you”*

Polska energetyka to w zasadzie monokultura węglowa. Spośród ok. 34 GW zainstalowanych w elektrowniach zawodowych, 31 GW to moce w węglu kamiennym i brunatnym. Rozwój innych źródeł energii jest potrzebą o znaczeniu strategicznym – polskie paliwo węglowe, po które opłaca się sięgać, powoli zaczyna się bowiem kończyć, a wiele bloków powoli dożywa okresu, na jaki zostały zaprojektowane. Polska potrzebować będzie dużych ilości nowych, stabilnych oraz czystych mocy, zwłaszcza jeśli chce dalej rozwijać swoją gospodarkę. Takie właściwości posiada zaś energetyka jądrowa.

### **Powód 4 - USA potrzebują wskrzesić własny przemysł jądrowy**

*„I love the smell of napalm in the morning”*

Administracja prezydenta Trumpa opracowała plan, który ma ożywić amerykański przemysł jądrowy. Jak podaje portal The Hill, nad opracowaniem odpowiedniej strategii czuwała specjalna grupa ekspertów, która stwierdziła, że wciąż istnieje możliwość „przywrócenia USA statusu globalnego lidera jądrowego”, za czym pójść ma „zapewnienie silnego bezpieczeństwa narodowego oraz zagwarantowanie pozycji siły dla nadchodzących pokoleń Amerykanów”. Podstawową metodą ożywienia przemysłu jądrowego zaproponowaną przez administrację Trumpa jest przeznaczanie 150 milionów dolarów rocznie przez dziesięć lat na tzw. Rezerwę Uranową, czyli de facto interwencyjny zakup rudy uranu od amerykańskich producentów tego surowca. Firmy zajmujące się górnictwem uranowym już w styczniu 2018 roku apelowały o podobne wsparcie.

Drugim filarem atomowego planu USA są transfery technologii jądrowych do krajów sojuszniczych. W marcu 2019 roku Agencja Reutersa poinformowała, że spółki ze Stanów Zjednoczonych rozpoczęły wstępne prace związane z przygotowaniem transferu technologii jądrowych do Arabii Saudyjskiej, która – będąc jednym z istotnych sojuszników USA w regionie – chciała zmniejszyć udział paliw kopalnych w swoim miksie energetycznym. Waszyngton prowadzi też zaawansowane rozmowy na temat atomu z Indiami. Chodzi o budowę kilku reaktorów jądrowych w Kovvada na południu tego kraju. Polska może zatem skorzystać z tych planów.

### **Powód 5 - Atom jest niezbędny, by Polityka Energetyczna Polski do 2040 weszła w życie**

*„I feel the need - the need for speed!”*

We wciąż nieoficjalnej Polityce Energetycznej Polski do 2040 roku, energetyka jądrowa odgrywa bardzo ważną rolę. To od uruchomienia pierwszego bloku jądrowego w 2033 roku zaczyna się prawdziwie intensywne obniżanie polskich emisji dwutlenku węgla. Bez atomu całość tego dokumentu, który ma stanowić mapę polskiej transformacji energetycznej na następne 20 lat, trzeba będzie projektować od nowa. Sam harmonogram PEP2040, zakładający budowę pierwszej „jadrówki” w ok. 13 lat zmusza rząd w Warszawie do pilnego znalezienia partnera technologicznego lub finansowego (Polska wciąż nie ma bowiem ani źródła technologii, ani modelu finansowania).

## **Powód 6 - Amerykańska oferta może być naprawdę niezła**

*„I'm going to make him an offer he can't refuse”*

Według nieoficjalnych informacji medialnych, amerykańska oferta jądrowa dla Polski ma zawierać technologię, wykonawstwo oraz źródła kredytowania. Oczywiście dokładna ocena będzie możliwa po jej poznaniu, ale nie ma powodu, by apriorycznie zakładać, że będzie to przedsięwzięcie nieopłacalne dla Warszawy. Wręcz przeciwnie: ze względu na całokształt relacji polsko-amerykańskich elektrownia jądrowa może być dodatkowym spoiwem między Polską a USA. Jednostka ta mogłaby wesprzeć interesy obu krajów: byłaby to zatem sytuacja typu win-win.